

# Nie było miejsca dla Ciebie – Paweł Melon

Nie było miejsca dla Ciebie  
W Betlejem w żadnej gospodzie  
I narodziłeś się, Jezu  
W stajni, w ubóstwie i chłodzie  
Nie było miejsca, choć zszedłeś  
Jako Zbawiciel na ziemię  
By wyrwać z czarta niewoli  
Nieszczęsne Adama plemię  
Nie było miejsca, choć chciałeś  
Ludzkość przytulić do łona  
I podać z krzyża grzesznikom  
Zbawcze, skrwawione ramiona  
Nie było miejsca, choć zszedłeś  
Ogień miłości zapalić  
I przez swą mękę najdroższą  
Świat od zagłady ocalić  
Nie było miejsca, choć zszedłeś  
Ogień miłości zapalić  
I przez swą mękę najdroższą  
Świat od zagłady ocalić  
Nie było miejsca, choć chciałeś  
Wszystkim otworzyć swe serce  
I kres swą mękę najdroższą  
Świat od zagłady ocalić  
A dzisiaj czemu wśród ludzi  
Tyle łez, jęków, katuszy  
Bo nie ma miejsca dla Ciebie  
W niejednej człowieczej duszy  
A dzisiaj czemu wśród ludzi  
Tyle łez, jęków, katuszy  
Bo nie ma miejsca dla Ciebie  
W niejednej człowieczej duszy



